

Sygn. akt XV.Ca. 1406/15

POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki

Sędziowie: SO Joanna Andrzejak-Kruk (spr.)

SR del. Paweł Soliński

Protokolant: p.o. stażysty Katarzyna Janicka

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2016r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z wniosku L. W. (1)

przy udziale G. Ł. i A. Ł.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 13 lipca 2015r.,

sygn. akt I.Ns.2/15

postanawia:

I. odrzucić apelację w części dotyczącej punktu 2. zaskarżonego postanowienia;

II. zmienić zaskarżone postanowienie w punktach 1. i 3. w ten sposób, że:

a) między nieruchomościami położonymi w miejscowości R. gmina N., z których jedna zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Wydział IV Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego (...) nr (...) jako własność L. W. (1), a druga zapisana jest w księdze wieczystej prowadzonej przez Wydział IV Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w (...) nr (...) jako własność A. Ł. (poprzednio G. Ł.) ustalić granicę w zakresie działek nr (...) (z KW nr (...)) i nr (...) (z KW nr (...)) według linii przechodzącej od punktu nr (...) przez punkty(...)do punktu (...), zaznaczonej na szkicu i mapie przebiegu granic sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu geodezji mgr inż. S. S. jako wariant II wydanej przez niego opinii z dnia 1.07.2013r. (k.159,160 akt), która to opinia wraz ze szkicem i mapą przebiegu granicy stanowi integralną część niniejszego postanowienia;

b) wyłożonymi kosztami postępowania obciążyć wnioskodawczynię i uczestniczkę G. Ł. w zakresie poniesionym, zaś nieuiszczonym kosztami sądowym obciążyć je po połowie i z tego tytułu nakazać ściągnąć od każdej z nich na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w N.) kwotę 916,40zł;

III. w pozostałej części oddalić apelację;

IV. kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawczynię i uczestników w zakresie przez nich poniesionym.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Paweł Soliński

UZASADNIENIE

Na wniosek L. W. (1) wszczęte zostało postępowanie administracyjne o rozgraniczenie nieruchomości stanowiącej własność G. Ł., położonej w R., działka nr (...) o powierzchni 0,2090 ha, dla której Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), z nieruchomością sąsiednią stanowiącą własność wnioskodawczyni – działka nr (...) o powierzchni 0,1948 ha, dla której Sąd Rejonowy w N. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...). Decyzją z dnia 7.02.2011r., nr (...)(...)Burmistrz N. rozgraniczył działkę ewidencyjną nr (...) z działką ewidencyjną o nr (...) wskazując, iż przebieg granicy ukazano w szkicu granicznym stanowiącym część protokołu granicznego znak K. (...)/06 wykonanego przez uprawnionego geodetę L. R. stanowiącym załącznik do decyzji: od punktu (...) do punktu (...) linia biegnie wzdłuż betonowego ogrodzenia i dalej wzdłuż ogrodzenia do narożnika budynku oznaczonego na szkicu nr (...), a odcinek granicy między punktem (...) przebiega przez budynek mieszkalny niezgodnie z usytuowaniem ścian oraz użytkowaniem.

Po wydaniu decyzji wnioskodawczyni wystąpiła o przekazanie sprawy do sądu. W toku postępowania sądowego sporny był w szczególności przebieg granicy na odcinku obejmującym budynek mieszkalny, tj. od punktu nr (...) na szkicu w protokole granicznym.

Wnioskodawczyni modyfikowała swoje stanowisko co do sposobu rozgraniczenia. Początkowo wniosła o ustalenie przebiegu granicy na całej długości w linii prostej, a ewentualnie zgodnie ze stanem posiadania pomieszczeń w budynku mieszkalnym. Następnie domagała się ustalenia przebiegu granicy po zewnętrznej ścianie budynku mieszkalnego tak, że do jej nieruchomości należeć będzie cały budynek mieszkalny. Kolejno domagała się rozgraniczenia według ostatniego stanu spokojnego posiadania od niespornego pkt (...) wskazanego w protokole granicznym do granicy działek z ulicą oznaczoną jako działka nr (...) wzdłuż płotu ujawnionego na mapie zasadniczej z 1980r. i po prawej ścianie (patrząc od ulicy) budynku gospodarczego (obory). Ostatecznie pismem z dnia 26.01.2015r. wniosła o ustalenie przebiegu granicy od punktu bezspornego wzdłuż prawej ściany budynku mieszkalnego do granicy z działką uliczną(...).

Uczestniczka G. Ł. wniosła o oddalenie wniosku o rozgraniczenie.

Postanowieniem z dnia 13.07.2015r., sygn. akt (...) Sąd Rejonowy w N.;

1) dokonał rozgraniczenia nieruchomości stanowiącej własność wnioskodawczyni L. W. (1), dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. prowadzona jest księga wieczysta nr (...), w części dotyczącej działki (...) położonej w R. z nieruchomością stanowiącą własność G. Ł., dla której w IV Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. prowadzona jest księga wieczysta nr (...), w części dotyczącej działki (...) położonej w R. w ten sposób, iż ustalił przebieg granicy między tymi działkami zgodnie z wariantem I opinii uzupełniającej biegłego mgr inż. S. S. z dnia 1.07.2013r., tj. zgodnie z przedstawionymi na mapach (k.157a i 158 akt) punktami granicznymi nr (...), w wyniku czego w skład nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) wchodzić będą działka nr (...) o pow.44 m⁽²⁾ i działka nr (...) o pow.1928 m⁽²⁾, a w skład nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) wchodzić będą działka nr (...) o pow.2046 m⁽²⁾ i działka nr (...) o pow.42 m⁽²⁾;

2) umorzył postępowanie w pozostałej części;

3) kosztami postępowania obciążył uczestniczkę w zakresie dotychczas poniesionym, a w pozostałej części wnioskodawczynię i na tej podstawie nakazał ściągnąć od niej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.833,01zł tytułem niepokrytych wydatków.

Jako podstawę powyższego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W księdze wieczystej o numerze KW (...) (obecnie (...)), która jest prowadzona przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. dla nieruchomości położonej w R., S. i S., obejmującej między innymi działkę numer (...) o powierzchni 0,2090 ha, wpisana jest własność na rzecz G. Ł., córki A. i M.. Własność ta została nabyta na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w G. z dnia 29.03.2000r. o dział spadku i podział majątku wspólnego w sprawie (...) Wspomniana księga wieczysta została założona w 1964r. na podstawie wniosku Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w N.. W księdze wieczystej jako właściciel został wpisany I. C. na podstawie dokumentu nadania ziemi z dnia 29.10.1959r. nr (...). Na mocy tego aktu I. C. otrzymał na własność „nadział ziemi o obszarze 7,79 ha” i „budynki oraz inwentarz wg protokołu przejęcia”. Ponadto do wniosku został dołączony wyciąg z wykazu zmian gruntowych z 1964r. i mapa z 2.07.1964r. Wydanie wspomnianego dokumentu nadania ziemi poprzedzone było postępowaniem prowadzonym przez (...)w N. dotyczącym podziału gospodarstwa po obywatelu niemieckim A. W.. Uczestnikami tego postępowania byli I. C. i K. P. (1), a wywołane zostało nieporozumieniami między rodzinami tych osób dotyczącymi korzystania z nieruchomości. W dniu 31.08.1953r. wydano orzeczenie, iż gospodarstwo użytkowane przez K. P. (1) podzielono po połowie i jedną połowę przydzielono jej, a drugą I. C.. Podziału miał dokonać przedstawiciel (...). W protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 21.09.1953r. pomiędzy K. P. (1) i I. C. wymieniony został budynek mieszkalny o wymiarach 10 x 9 metrów, oborę o wymiarach 18 x 7 metrów i dwie stodoły o wymiarach 10 x 8 i 6 x 9 metrów. K. P. (1) ostatecznie zrzekła się użytkowanej części gospodarstwa i w dniu 11.12.1953r. sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy pomiędzy nią i (...) w N.. W protokole tym ponownie wymienione zostały wspomniane budynki, a dodatkowo szopa o wymiarach 13 x 8 metra, przy czym zaznaczono, iż miała ona prawo do użytkowania ich w 1/2. W 1963r. zostały przez geodetę wykonane pomiary w wyniku, której wyodrębniona została działka nr (...) o obszarze 0,2000 ha. W dniu 5.03.1973r. na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych Wydział (...) (...) w N. wydał akt własności ziemi nr (...). (...) i przyznał A. S. oraz jego żonie M. S. własność nieruchomości o obszarze 7,34 ha. W akcie tym została wymieniona między innymi działka nr (...) oraz zabudowania.

W księdze wieczystej o numerze (...) (obecnie (...)), która jest prowadzona przez IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w N. dla nieruchomości położonej w R., S. i S., obejmującej między innymi działkę numer (...) o powierzchni 0,1948 ha wpisana jest własność na rzecz L. W. (2) na podstawie ugody z dnia 25.09.2007r. zawartej przed Sądem Rejonowym w N. w sprawie o podział majątku o sygn. akt (...). Wcześniej właścicielami tej nieruchomości była L. W. (1) i M. W. na zasadzie wspólności ustawowej, na podstawie umowy darowizny z dnia 01.02.1982r. Księga wieczysta nr (...) została założona również w 1964r. na podstawie wniosku (...)w N.. W księdze wieczystej jako właściciel został wpisany B. B. (1) na podstawie dokumentu nadania ziemi z dnia 16.10.1959r. nr (...). Na mocy tego aktu otrzymał na własność „nadział ziemi o obszarze 7,79 ha” i „budynki oraz inwentarz wg protokołu przejęcia”. B. B. (1) otrzymał gospodarstwo użytkowane poprzednio przez K. P. (1). Ponadto do wniosku został dołączony wyciąg z wykazu zmian gruntowych z 1964r. i mapa z 2.07.1964r. W 1963r. zostały przez geodetę wykonane pomiary w wyniku, których wyodrębniona została działka nr (...) o obszarze 0,1400 ha. W dniu 24.01.1974r. na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych Wydział (...) i Skupu (...) w N. wydał akt własności ziemi nr PG.ON. (...) i przyznał P. B. własność nieruchomości o obszarze 6,83 ha. W akcie tym została wymieniona między innymi działka nr (...) oraz zabudowania.

Mimo wydzielenia dwóch działek właściciele poszczególnych nieruchomości korzystali z budynków na tych nieruchomościach w taki sposób, jaki został ustalony przy przekazaniu do użytkowania przed wydaniem dokumentów nadania ziemi. Rodzina B. dobudowała oddzielną kuchnię, a dotychczas użytkowana wspólnie kuchnia została pozostawiona rodzinie C.. Miało to wyeliminować istniejące konflikty. Również w tym celu teren nieruchomości został przedzielony płotami. W budynku tym w okresie powojennym powstał mimo protestów K. P. (1) sklep spożywczy zwany wówczas „punkt sprzedaży pomocniczej nr(...)” należący do ówczesnej (...) N., który funkcjonował tam do połowy lat sześćdziesiątych. Mieścił się on w pokoju, z którego jest wejście do piwnicy, a w piwnicy był magazyn. Po opuszczeniu pomieszczeń przez (...) pozostali mieszkańcy uważali, iż pomieszczenia po sklepie przynależą do części nieruchomości stanowiącej własność A. i M. S.. Z tego powodu w dniu 1.03.1973r. została zawarta między nimi a W.

B. nieformalna umowa sprzedaży tego pokoju wraz z piwnicą. Po zawarciu związku małżeńskiego w pomieszczeniach po zlikwidowanym sklepie po przeprowadzeniu remontu zamieszkała wnioskodawczyni z mężem. Później przez nich została dobudowana do tego pokoju weranda, od strony ulicy. W 1992r. po rozwodzie wnioskodawczyni z byłym mężem ustalili, iż w spornym pokoju zamieszka M. W., który później się wyprowadził, a pomieszczenia te objęła w posiadanie wnioskodawczyni. Zupełnie inaczej wykladał sposób korzystania z pomieszczeń na strychu. L. W. (1) posiadała pomieszczenia wydzielone do wyłącznego korzystania nad lewą częścią budynku patrząc od strony ulicy. G. W., a wcześniej jej rodzice posiadali do swojego użytkowania pokój znajdujący się częściowo nad pomieszczeniami użytkowymi przez nią, a częściowo nad dawnym pomieszczeniem sklepu. Pokój ten wcześniej użytkowała rodzina B., a później uznawano, iż przynależy do części przysługującej rodzinie C.. W pomieszczeniu tym co najmniej przez okres jednego roku hodowała drób, co wywołało kolejne konflikty między nią a L. W. (1). Pozostała część strychu nad pomieszczeniem dawnego sklepu była do wspólnego użytku. Również rodzina wnioskodawczyni użytkowała chlew na działce (...), co najmniej do 1992r. Chlew ten jest zamknięty na kłódki przez wnioskodawczynię, która przechowywała tam różne rzeczy. Budynek ten spłonął w czasie pożaru, który miał miejsce 28.05.2014r. Każda z zainteresowanych opłacała podatki od nieruchomości, których była właścicielem, przy czym wnioskodawczyni opłacała w tym podatek od 60 m⁽²⁾ budynków mieszkalnych.

Przed Sądem Rejonowym w G. toczyło się postępowanie sądowe z wniosku wnioskodawczyni z dnia 3.03.1995r. o zasiedzenie „pokoju po sklepie”. Postępowanie zostało zakończone na mocy postanowienia z dnia 18.06.1999r. o umorzeniu postępowania na podstawie art. 182 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Po raz kolejny z wnioskiem o zasiedzenie L. W. (1) wystąpiła 30.05.2005r. Sąd Rejonowy w N. postanowieniem z dnia 19.06.2007r. wydanym w sprawie o sygn. (...) oddalił wniosek. W toku postępowania w czasie sporządzania opinii biegły J. A. w dniu 18.11.2006r. sporządził protokół z czynności przyjęcia granic dotyczący między innymi granicy między działkami (...), jednakże z uwagi na fakt, iż wniosek o zasiedzenie nie został uwzględniony operat ten przyjęto to zasobu geodezyjnego jedynie jako operat oczekujący i nie stanowił postawy ustalenia granic między działkami (...).

Po oddaleniu wniosku o zasiedzenie wnioskodawczyni złożyła wniosek o wszczęcie postępowania scaleniowego, który został oddalony prawomocną decyzją Burmistrza Miasta i Gminy N. z dnia 29.03.2008r. w sprawie (...)(...), a następnie pismem z dnia 5.09.2008r. wniosła o dokonanie podziału nieruchomości i zniesienie współwłasności użytkowanych działek nr (...) w ten sposób, aby z obydwu nieruchomości wydzielić działki o minimalnej powierzchni niezbędnej do użytkowania budynku mieszkalnego, zgodnie z załączonym do wniosku wstępnym projektem podziału i na nowo wydzielonych działkach zabudowanych budynkiem mieszkalnym wyodrębnić nieruchomości lokalowe (odrębne własności lokali) w sposób odpowiadający obecnemu stanowi posiadania stron postępowania i nie obciążający pozostałych części nieruchomości ustanawianymi udziałami w nieruchomości wspólnej. Wniosek ten został oddalony prawomocnym postanowieniem z dnia 10.03.2010r. wydanym w sprawie (...).

W czasie oględzin nieruchomości, w tym w szczególności budynku mieszkalnego zajmowanego przez wnioskodawczynię i uczestnika, dokonanych w niniejszej sprawie oraz w sprawie (...) stwierdzono, że ściany działowe rozdzielające pomieszczenia użytkowane przez wnioskodawczynię oraz rodzinę uczestniczki nie przebiegają w pionie poprzez całą konstrukcję tego budynku na poziomie strychu, więc nie jest możliwe przeprowadzenie fizycznego podziału geodezyjnego nieruchomości. Wnioskodawczyni użytkuje częściowo pomieszczenia znajdujące się na działce stanowiącej własność uczestniczki, natomiast w część pomieszczeń użytkowanych przez uczestniczkę znajduje się na działce stanowiącej własność wnioskodawczyni.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty w aktach księgi wieczystej nr (...) oraz dokumenty zebrane w aktach niniejszej sprawy i spraw(...), oględziny nieruchomości, zeznania świadka S. N., częściowo zeznania wnioskodawczyni i zeznania uczestniczki oraz opinię biegłego S. S.. Sąd podkreślił, że częściowo stan faktyczny był bezsporny, natomiast wnioskodawczyni i uczestniczka odmiennie interpretowały pewne fakty.

Autentyczność dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez zainteresowane.

Jeżeli chodzi o zeznania przesłuchanych osób, to Sąd w pełni dał wiarę świadkowi S. N., gdyż jego zeznania były spontaniczne i zgodne z dokumentami złożonymi do akt sprawy. Nie zasługiwały natomiast na wiarę zeznania wnioskodawczyni w tej części, w której twierdziła, iż cały budynek mieszkalny był własnością jej rodziców, którzy odstąpili sąsiadom dwa pokoje i kuchnię. Te zeznania sprzeczne są z treścią dokumentów, które Sąd uznał za podstawę ustaleń, a z których wynika, iż podział gospodarstwa do użytkowania nastąpił przed wydaniem aktów nadania ziemi, gdy na nieruchomości zamieszkiwała jeszcze K. P. (1). Tę sytuację potwierdza w swych zeznaniach także świadek S. N.. Zdaniem Sądu wnioskodawczyni przedstawiając taką wersję zdarzeń chciała przedstawić okoliczności uzasadniające jej stanowisko, iż jest jedynym właścicielem budynku mieszkalnego. Z takim stanowiskiem kłóć się jednak jej wcześniejsze działania, gdy początkowo domagała się stwierdzenia zasiedzenia pomieszczeń w tym budynku, a później zniesienia współwłasności nieruchomości obejmującej budynek, czy też wreszcie dokonania rozgraniczenia nieruchomości „w poprzek budynku”. Wnioskodawczyni kwestionowała też fakt, iż rodzice uczestniczki użytkowali pokój na strychu, jednakże i ona przyznała, że strych był zawsze podzielony do korzystania inaczej niż pomieszczenia na dole, że pokój ten przynależał do mieszkania rodziny C. oraz iż wnioskodawczyni w tym pokoju trzymała drób. Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania uczestniczki, gdyż z uwagi na wiek mogła nie pamiętać okoliczności dotyczących nieformalnej umowy, która została zawarta pomiędzy jej rodzicami, a ojcem wnioskodawczyni dotyczącej nabycia pomieszczeń po byłym sklepie. W ocenie Sądu inne dowody zebrane w niniejszej sprawie oraz poprzednio toczących się sprawach były wystarczające do przyjęcia, iż do takiej umowy doszło.

Sąd uznał za wiarygodną i w przydatną pisemną opinię oraz opinie uzupełniające sporządzone przez biegłego sądowego S. S.. Sąd wyjaśnił, że opinia biegłego podlega ocenie na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Kierując się tymi wskazaniem Sąd uznał, że przedmiotowa opinia została sporządzona w sposób rzetelny, jasny i spójny, przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje do jej przygotowania. Wskazuje metodykę opracowania, sposób badań, które doprowadziły biegłego do wysnucia ostatecznych wniosków. Wnioski końcowe pisemnej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, a nadto zostały dostatecznie umotywowane. Sąd nie dopatrzył się żadnych uchybień w sporządzonej opinii i w konsekwencji przyznał jej przymiot pełnej wiarygodności, nie znajdując podstaw do podważania jej wartości dowodowej oraz konieczności przeprowadzania dowodu z opinii innych biegłych. Treść opinii była co prawda kwestionowana przez wnioskodawczynię, jednakże zdaniem Sądu nie przedstawiła ona argumentów, które mogłyby podważać wnioski opinii. Ponadto ani wnioskodawczymi, ani żaden z jej pełnomocników nie domagali się przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego geodety. Sąd dodał, iż ostatecznie opinie miały jedynie charakter pomocniczy z uwagi na uznanie, iż rozgraniczenie winno nastąpić według stanu prawnego istniejącego w dniu 4.11.1971r., tj. w momencie wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Zatem w szczególności przydatne okazały się mapy sporządzone przez biegłego, gdyż przedstawiały one stan istniejący w ewidencji gruntów w latach sześćdziesiątych po wydaniu dokumentów nadania ziemi ojcu wnioskodawczyni oraz rodzinie C., stan posiadania istniejący w dniu 4.11.1971r. (wariant I) oraz stan aktualnego posiadania istniejący na parterze budynku od roku 1973 (wariant II). Biegły potwierdził także spostrzeżenia wcześniejszych geodetów, iż granica w ewidencji gruntów ustalona w czasie pomiarów geodezyjnych w latach sześćdziesiątych po wydaniu dokumentów nadania ziemi była niezgodna z faktycznym użytkowaniem i to zarówno w samym budynku mieszkalnym oraz w budynkach gospodarczych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zakres kognicji sądu w niniejszym postępowaniu wyznaczała decyzja Burmistrza N. z dnia 7.02.2011r. W konsekwencji w ramach niniejszego postępowania było niedopuszczalne orzekanie o wydzielaniu z działki nr (...) jej części zajętej przez budynki, które znajdowały się poprzednio w posiadaniu wnioskodawczyni, a którą to część nieruchomości mogła nabyć wnioskodawczyni w drodze zasiedzenia lub wcześniej jej poprzednicy prawni w oparciu o przepisy ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Zgłoszony w tym przedmiocie wniosek został też ostatecznie cofnięty pismem z dnia 8.04.2015r. W tej sytuacji, skoro orzekanie w tym zakresie było w niniejszej sprawie niedopuszczalne, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie.

Stosownie do art. 153 k.c., jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się granice według ostatniego spokojnego stanu posiadania, a gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między interesowanymi, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności; może przy tym przyznać jednemu z właścicieli odpowiednią dopłatę pieniężną. Przywołując poglądy orzecznictwa Sąd wyjaśnił, że kryteria rozgraniczenia nieruchomości mają zastosowanie w takiej kolejności, w jakiej zostały wymienione w art. 153 k.c., tzn. kryterium następane bierze się pod rozwagę wtedy, gdy poprzedzające nie dają dostatecznych podstaw do wyznaczenia granicy. W sytuacji sporu o granice sąsiadujących nieruchomości, który stanowi w istocie spór o zasięg prawa własności, w pierwszej kolejności sąd ma więc obowiązek podjąć próbę odtworzenia stanu prawnego, a okoliczność, że stan prawny jest wątpliwy, nie uzasadnia jeszcze sięgania do dalszych kryteriów rozgraniczenia; sama wątpliwość bowiem nie wystarcza do stwierdzenia, że stanu prawnego nie można ustalić.

W niniejszej sprawie w okresie powojennym miały miejsce zmiany w granicach gruntów z uwagi na uzgodnienia zakresu ich użytkowania dokonane przez poprzedników prawnych stron. Stan prawny został ukształtowany w wyniku wydania aktów nadania ziemi w październiku 1959r. Stan ten został uwidoczniony na mapach w wyniku pomiarów, które zostały wykonane w latach sześćdziesiątych i następnie w założonych wówczas księgach wieczystych nr (...). Kolejną istotną datą dla ustalenia granicy przedmiotowych działek jest dzień 4.11.1971r., tj. dzień wejścia w życie ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, na mocy której przeprowadzono w Polsce akcję uwłaszczeniową, a uwłaszczenie nastąpiło z mocy prawa w dniu ogłoszenia ustawy. W konsekwencji uwłaszczenia poprzednikom zainteresowanych zostały wydane akty własności ziemi o charakterze deklaratoryjnym, obejmujące przedmiotowe działki. Stosownie do art. 1 ust. 1 ustawy uwłaszczeniu podlegały nieruchomości wchodzące w skład gospodarstw rolnych, znajdujące się w dniu wejścia w życie ustawy w samoistnym posiadaniu rolników, jeżeli oni sami lub ich poprzednicy objęli te nieruchomości w posiadanie na podstawie zawartej bez prawem przewidzianej formy umowy sprzedaży, zamiany, darowizny, umowy o dożywocie lub innej umowy o przeniesienie własności, o zniesienie współwłasności albo umowy o dział spadku.

W ocenie Sądu stanem prawnym, w oparciu o który - zgodnie z art. 153 k.c. - należy dokonać rozgraniczenia, może być m.in. stan posiadania przedmiotu rozgraniczenia w dniu 4.11.1971r., czyli w dniu wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, będący podstawą wydania aktów własności ziemi (postanowienie SN z 26.05.1999r., III CKN 158/98, LEX nr 319229). ***Istotą tej regulacji było nabycie przez posiadaczy ex lege własności nieruchomości w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywali władztwo w stosunku do nieruchomości w dniu wejścia ustawy w życie. Nabycie własności w ten sposób ukształtowało stan prawny w rozumieniu art. 153 k.c. Dlatego możliwość odtworzenia stanu posiadania na dzień 4.11.1971r. pozwala na definitywne rozstrzygnięcie sprawy i wyklucza rozgraniczenie według innych kryteriów.*** Samoistny posiadacz nabywa własność nieruchomości na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych w takich granicach, w jakich faktycznie wykonywał swe władztwo w stosunku do posiadanej nieruchomości w dniu wejścia ustawy uwłaszczeniowej w życie, nawet jeżeli stan jej posiadania nie był zgodny z obszarem i konfiguracją działek wynikających z ewidencji gruntów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19.08.2009r., III CZP 51/09, LEX nr 520036). ***Z tego względu dopuszczalne jest ustalenie stanu prawnego na podstawie odtworzenia przebiegu granicy według stanu odmiennego od wynikającego z aktów własności ziemi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 2.05.1998r., III CKN 475/97, z 19.08.2009r., III CZP 51/2009 i z 31.01.2001r., III CKN 1037/98).*** Stwierdzenie stanu prawnego następuje przy tym nie tylko na podstawie dowodów przewidzianych w art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 17.05.1989r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne i danych z ewidencji gruntów (map, wykazów i dokumentów geodezyjnych), ale wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez k.p.c., których katalog obejmuje również inne dokumenty, zeznania świadków i stron, opinie biegłych i inne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 8.02.2000r., I CRN 126/94, z 20.03.2000r., II CKN 912/98, z 21.02.2002r., IV CKN 796/2000 i z 17.07.2009r., IV CSK 69/2009).

Zdaniem Sądu w oparciu o przeprowadzone dowody można było określić przebieg granicy pomiędzy nieruchomościami w oparciu o stan prawny, a więc wynikający z aktów własności ziemi wydanych w oparciu o ustawę

o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło ustalić, jaki był stan użytkowania budynku mieszkalnego w dniu wejścia w życie ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Przede wszystkim sporna w niniejszej sprawie była kwestia przynależności pomieszczeń po zlikwidowanym sklepie. W ocenie Sądu już same twierdzenia wnioskodawczynie pozwalają przyjąć, iż skoro ona objęła tą część budynku mieszkalnego w posiadanie w 1973r. i to w wyniku nieformalnej umowy zawartej przez jej ojca z rodzicami uczestniczki, to nie może ulegać wątpliwości, iż wtedy zarówno ona jak i jej ojciec traktowali rodziców uczestniczki jako właścicieli tej części, a zatem również jako posiadaczy samoistnych. Również z zeznań wnioskodawczynie wynika, iż to rodzina C. miała się zająć kwestią przejęcia pomieszczeń po sklepie oraz iż uważała, że te pomieszczenia należą do nich. Zatem i te zachowania świadczą o tym, iż to I. C. był posiadaczem samoistnym i w takim zakresie przeniósł posiadanie na rodziców uczestniczki, skoro wnioskodawczynie sama wskazuje, iż „od C. kupili to S. i wtedy zaraz to nam sprzedali”. Również nie może budzić wątpliwości, iż w dniu 4.11.1971r. w posiadaniu rodziców uczestniczki były dwa pokoje, a także kuchnia i altana. Skoro zatem z zeznań świadka S. N. wynika, iż „państwo B. oddali pani C. kuchnię i dobudowali sobie nowe pomieszczenia aby uniknąć konfliktów”, a na mapie sporządzonej w latach osiemdziesiątych, na którą powoływała się w toku postępowania wnioskodawczynie znajdują się dobudowane pomieszczenia, należało przyjąć iż zarówno kuchnia jak i altana były w wspomnianej dacie w posiadaniu rodziców uczestniczki. Potwierdza to również w swoich zeznaniach wnioskodawczynie, gdzie twierdzi iż układ pomieszczeń był bez zmian. Tym samym zdaniem Sądu przedstawiony przez biegłego geodetę S. S. na mapach k.74-75 i 157a-158 przedstawia stan posiadania z dnia 4.11.1971r., a więc stan prawny stwierdzony w wydanych aktach własności ziemi.

Ponadto zdaniem Sądu działania posiadaczy gruntów sąsiednich po dniu 4.11.1971r. nie doprowadziły do zmiany stanu prawnego, gdyż nie doszło do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu (poszczególnych pomieszczeń w budynku mieszkalnym). Co prawda stan posiadania poszczególnych pomieszczeń po tej dacie uległ zmianie w wyniku nieformalnej umowy sprzedaży z dnia 1.03.1973r., w wyniku której pomieszczenia po byłym sklepie znalazły się w posiadaniu rodziny wnioskodawczynie, jednakże zdaniem Sądu ten stan posiadania nie mógł doprowadzić jednak do zasiedzenia. Przede wszystkim Sąd był tutaj związany treścią postanowienia Sądu z dnia 19.06.2007r. w sprawie (...)toczącej się z udziałem zainteresowanych w niniejszej sprawie, a gdzie wnioskodawczynie ostatecznie domagała się stwierdzenia zasiedzenia części działki (...) obejmującej pokój wraz z piwnicą oraz części nieruchomości zabudowanej chlewem. Nie zachodziły tutaj przesłanki z art. 523 k.p.c., bowiem wnioskodawczynie nie powoływała się w niniejszej sprawie na zmianę okoliczności sprawy, a okoliczności które istniały już w momencie wydania przez Sąd wspomnianego orzeczenia. Dodać należy, iż gdyby nawet nie zostało wydane przedmiotowe postanowienie, to i tak nie można byłoby uwzględnić wniosku wnioskodawczynie o zasiedzenie przygranicznych pasów gruntu, który nie został też wyraźnie sprecyzowany przez wnioskodawczynie, mimo iż była reprezentowana w sprawie przez fachowych pełnomocników. Zgodnie z art. 336 k.c. posiadaczem samoistnym jest ten kto włada rzeczą jak właściciel. Skoro na mocy art. 143 k.c. w granicach określonych przez społeczno-gospodarcze przeznaczenie gruntu własność gruntu rozciąga się nad przestrzeń nad i pod jego powierzchnią, a władztwo wnioskodawczynie nie obejmowało wszystkich kondygnacji budynku, nie mogło dojść do zasiedzenia.

Podsumowując Sąd stwierdził, iż skoro było możliwe ustalenie stanu prawnego, to rozgraniczenie winno zostać dokonane zgodnie z tym stanem prawnym, a nie według ostatecznego stanu spokojnego posiadania zgodnie z wnioskami wnioskodawczynie. Odnosząc się do zarzutów wnioskodawczynie dotyczących niezgodności podziału budynku granicą, stwierdzić należy, że fakt, iż granica przebiegałaby przez budynek nie stanowi o wadliwości rozgraniczenia, bowiem art. 153 k.c. nakazuje wytyczenie granicy także pod budynkiem, gdy taki jej kierunek wypływa z tytułu własności, a nadto rozgraniczenie nie może być środkiem prawnym służącym odwróceniu stanu szkody powstałej na skutek zabudowania sąsiedniego gruntu poprzez ustalenie granicy w sposób prowadzący do uszczuplenia działki sąsiedniej (postanowienia Sądu Najwyższego z 7.11.1990r., III CRN 352/90, z 26.06.2002r., III CKN 590/00). Decydującego znaczenia nie mogła mieć tutaj także treść aktu notarialnego z dnia 1.02.1982r., skoro umowa ta nie opisuje nawet domu mieszkalnego, który znajduje się na nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta o nr (...). Ponadto umowa ta nie mogła mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, tj. ustalenie stanu prawnego, skoro ewentualne zastosowanie tutaj art. 5 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wyłączone jest przez art. 6 ust.1 ustawy, gdyż wspomniana umowa była nieodpłatna.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Na koszty składają się opłata sądowa od wniosku w kwocie 200,-zł, którą pokryła wnioskodawczyni, koszty zastępstwa każdej z zainteresowanych oraz wydatki związane z opiniami biegłego geodety w łącznej kwocie 5833,01zł (3.134,43zł + 178,86zł + 960,36zł + 174,17zł + 1385,19zł), które zostały pokryte do kwoty 4.000,-zł z zaliczek pokrytych przez wnioskodawczynię. W ocenie Sądu wnioskodawczyni winna ponieść wszystkie koszty związane z opiniami biegłego, zwłaszcza iż niepokryte koszty dotyczą głównie opinii uzupełniającej z dnia 27.01.2015r., której wykonanie związane było ze zmianami wniosku dokonanymi przez wnioskodawczynię.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości oraz zarzucając:

- naruszenie art. 153 k.c. w zw. z § 3-7 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14.04.1999r. w sprawie rozgraniczenia nieruchomości poprzez zastosowanie do rozgraniczenia nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem kryterium stanu prawnego w sytuacji, gdy ze względu na brak wiarygodnych dokumentów w tym zakresie rozgraniczenia winno nastąpić w oparciu o ostatni spokojny stan posiadania;

- naruszenie art. 153 k.c. poprzez ocenę aktualnego stanu prawnego nieruchomości w oparciu o stan posiadania z 4.11.1971r. tj. dnia wejścia w życie ustawy z dnia 26.10.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych;

- naruszenie art. 153 k.c. w zw. z art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami oraz w zw. z art. 3 ust. 2) i 2a) ustawy z dnia 7.07.1994r. Prawo Budowlane, a także w zw. z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002r. w sprawie warunków technicznych, jaki powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez dokonanie rozgraniczenia nieruchomości zabudowanej jednym budynkiem mieszkalnym z rozdzieleniem budynku niezgodnie z cyt. przepisami, doprowadzając w ten sposób do powstania dwóch nieruchomości ((...)) zabudowanych obiektami nieodpowiadającymi warunkom określonym w cyt. przepisach, a tym samym niespełniającym wymogów dla budynków mieszkalnych;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań świadka S. N. poprzez ich nieuwzględnienie w ocenie stanu faktycznego i prawnego sprawy oraz wnioskodawczyni L. W. (1) poprzez odmówienie im waloru wiarygodności, w sytuacji, gdy korespondowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego (w szczególności w zakresie relacji pomiędzy stanem prawnym wynikającym z dokumentów a sposobem użytkowania nieruchomości przez kilkadziesiąt lat) oraz nieodpowiadającym zasadom logiki;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przeniesienie do uzasadnienia postanowienia w niniejszej sprawie części treści uzasadnienia postanowienia ze sprawy (...) (z wniosku L. W. (1) o zniesienie współwłasności) w zakresie ustaleń faktycznych, tym samym brak w uzasadnieniu postanowienia ustaleń w zakresie części stanu faktycznego poczynionych w niniejszej sprawie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, iż możliwe jest ustalenie stanu prawnego nieruchomości w oparciu o akty nadania własności wydane na podstawie ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, pomimo braku ku temu podstaw i rozbieżności w treści dokumentów zebranych w sprawie;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż rodzina uczestniczki postępowania w 1971r. znajdowała się w posiadaniu pomieszczeń po sklepie spożywczym a także, iż rodzina

uczestniczki otrzymała na podstawie wiarygodnych i ważnych dokumentów prawo własności nieruchomości obejmujące część budynku mieszkalnego;

- naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. poprzez nałożenie obowiązku poniesienia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości na wnioskodawczynię.

W oparciu o te zarzuty wnioskodawczyni domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez rozgraniczenia nieruchomości zgodnie z wnioskiem zawartym w jej piśmie z 26.01.2015r. oraz zgodnie z opinią uzupełniającą biegłego mgr inż. S. S. z dnia 26.01.2015r., czyli od pkt. 3/26 (bezspornego) do pkt. 2 (narożnik budynku mieszkalnego), dalej wzdłuż szczytowej ściany budynku mieszkalnego do pkt. 1 (słupek murowany bramy wjazdowej), a ewentualnie poprzez rozgraniczenie nieruchomości zgodnie z wariantem II opinii uzupełniającej biegłego mgr inż. S. S. z dnia 1.07.2013r. oraz orzeczenia o kosztach niniejszego postępowania za obie instancje według norm przepisanych, a ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W toku postępowania apelacyjnego uczestniczka G. Ł. umową z dnia 9.05.2016r. darowała nieruchomość zapisaną w księdze wieczystej nr (...) swoim dzieciom, w tym m.in. działkę nr (...) synowi A. Ł. (k.354-355, k.380-387). W związku z tym Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 14.09.2016r. wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania A. Ł. (k.358).

Uczestnicy G. Ł. i A. Ł. wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała odrzuceniu w części dotyczącej punktu 2. zaskarżonego postanowienia.

Sąd I instancji zawarł w nim orzeczenie o umorzeniu postępowania. Nie jest to orzeczenie co do istoty sprawy, a zatem nie przysługiwała od niego apelacja (art. 518 k.p.c.), lecz co najwyżej zażalenie, gdyż ma ono charakter kończącego postępowanie w sprawie (art. 394 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Apelację od takiego postanowienia uznać należało w rezultacie za nieodpuszczalną w rozumieniu art. 370 k.p.c. (w zw. art. 13 § 2 k.p.c.). Nawet zaś gdyby, przy zastosowaniu art. 130 § 1 zd. 2 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), w tym zakresie zakwalifikować wniesiony środek odwoławczy jako zażalenie (choć w przypadku pism pochodzących od profesjonalnych pełnomocników uznaje się, że sąd nie powinien przypisywać im znaczenia sprzecznego z wyraźnym stanowiskiem autora – tak m.in. Sąd Najwyższy w: uzasadnieniu postanowienia z 22.07.1999r., I PZ 33/99, publ. OSNP 2000/23/862 i postanowieniu z 8.12.1997r., III CKN 289/97, publ. OSN 1998/5/90), to nie mogłoby ono zostać potraktowane jako skutecznie wniesione z uwagi na uchybienie terminu do jego złożenia. Zgodnie z art. 394 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia. Sąd Rejonowy doręczył wnioskodawczyni odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem w dniu 24.08.2015r. (k.292), a zatem termin do wywiedzenia zażalenia upływał dla niej z dniem 31.08.2015r., podczas gdy apelację złożono w dniu 7.09.2015r. (k.306).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 370 k.p.c. i art. 373 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. odrzucił apelację w części dotyczącej punktu 2. zaskarżonego postanowienia.

Gdy zaś chodzi o rozstrzygnięcie co do meritum, apelacja zasługiwała na uwzględnienie w części.

Wbrew stanowisku skarżącej, uzasadnienie postanowienia Sądu I instancji odpowiada wymogom art. 328 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), gdyż zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienie jego podstawy prawnej. Zarzut naruszenie powyższego przepisu skarżąca wiązała z powtórzeniem przez Sąd I instancji – w części zawierającej przedstawienie ustaleń faktycznych – treści uzasadnienia postanowienia z dnia 10.03.2010r., sygn. akt (...), którym oddalony został jej wniosek o podział nieruchomości i zniesienie współwłasności. Sama skarżąca zauważyła jednak, że powielenie ustaleń faktycznych w obu sprawach wynikało z tego, że prowadził je sąd w tym samym składzie, a dla ich rozstrzygnięcia niezbędne były ustalenia dotyczące tych samych okoliczności. Podnosi ona natomiast, że

z tożsamyh ustaleń Sąd Rejonowy wyprowadził obecnie inne wnioski dotyczące stanu prawnego nieruchomości. Trzeba jednak podkreślić, że przedmiotem kontroli instancyjnej było wyłącznie postanowienie o rozgraniczeniu wydane w niniejszej sprawie, nie zaś jakiegokolwiek inne rozstrzygnięcie Sądu I instancji. Nawet zaś jeżeli w innym postępowaniu ten sam sąd formułował na tle identycznych faktów różne oceny prawne, to nie stanowi to podstawy zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Powołany przepis określa obligatoryjne elementy uzasadnienia orzeczenia i z pewnością nie został naruszony przez Sąd I instancji. Dodać wypada, że uzasadnienie jest czynnością następczą w stosunku do orzeczenia, a więc uchybienia sądu w zakresie treści uzasadnienia już ze swej istoty nie świadczą o wadliwości orzeczenia i mogą uzasadniać jego uchylenie tylko wówczas, gdy z uwagi na braki w uzasadnieniu nie sposób odtworzyć toku rozumowania sądu, który doprowadził do takiego a nie innego rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy nie podzielił także zgłoszone w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i błędów w ustaleniach faktycznych. Należy podkreślić, że Sąd I instancji odniósł się do całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, który poddał ocenie nie uchybiającej zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a zatem mieszającej się w granicach oceny swobodnej, o której mowa w powołanym przepisie. Zastrzeżenia apelacji dotyczyły wyłącznie ustaleń dotyczących władania obiema nieruchomościami – a ściślej poszczególnymi pomieszczeniami w budynku mieszkalnym – przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni i uczestniczki, które doprowadziły Sąd I instancji do wniosków o zakresie samoistnego posiadania nieruchomości na dzień 4.11.1971r., odzwierciedlonego według Sądu w wariantcie I opinii biegłego S. S. z dnia 1.07.2013r. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenia Sądu I instancji w powyższym zakresie były jednak prawidłowe.

Można zgodzić się z apelacją o tyle, że podstawy tych ustaleń nie mogły stanowić dokumenty w postaci aktów własności ziemi z dnia 15.03.1973r. i 24.01.1974r., stwierdzające nabycie przez poprzedników prawnych wnioskodawczyni i uczestniczki, tj. P. B. i A. S. własności gospodarstw rolnych, w skład których wchodziły przedmiotowe nieruchomości, na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz.U. Nr 27, poz. 250 z zm.). W dokumentach tych posłużono się jedynie numerami działek geodezyjnych i określono łączną ich powierzchnię, zaś wpisy prawa własności w księgach wieczystych nastąpiły w odniesieniu do nieruchomości, których granice wynikały z map ewidencyjnych z dnia 2.07.1964r., sporządzonych w oparciu o szkic połowy i pomiary geodezyjne wykonane w 1963r., stanowiące podstawę założenia ksiąg wieczystych dla nieruchomości powstałych w wyniku wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Na potrzeby ustawy uwłaszczeniowej nie ustalano osobno, w jakich granicach nieformalni nabywcy faktycznie wykonywali władztwo w stosunku do przedmiotowych nieruchomości w dniu wejścia ustawy w życie, lecz założono, że władztwo to było wykonywane w granicach wynikających z mapy ewidencyjnej, choć nawet ta mapa – jak ustalił biegły – nie odpowiadała faktycznemu posiadaniu i użytkowaniu pomieszczeń w budynku mieszkalnym mającemu miejsce w okresie jej wykonania (k.162). Osobowy materiał dowodowy, wbrew zarzutom apelacji, dawał natomiast podstawy do ustalenia, że granice władania w obrębie budynku na dzień 4.11.1971r. odpowiadały wariantowi I przyjętemu w opinii biegłego S. S. z dnia z dnia 1.07.2013r., a w szczególności że we władaniu poprzedników prawnych uczestniczki znajdowały się pomieszczenia po dawnym sklepie (tj. pomieszczenie na parterze budynku oraz pomieszczenie w piwnicy przeznaczone na magazyn). Świadek S. N., do którego zeznań odwołuje się apelacja, przedstawiając okoliczności dotyczące władania działkami w po II wojnie światowej skupił się na okresie do drugiej połowy lat 50-tych, kiedy to jego rodzina opuściła gospodarstwo przekazując jego posiadanie rodzinie B. (P. B. był bratem wnioskodawczyni). Później świadek, wnuk K. P. (1) i powinowaty wnioskodawczyni, odwiedzał wprawdzie rodzinę B., natomiast nie pamiętał i nie był w stanie przytoczyć szczegółów dotyczących funkcjonowania sklepu (k.186-187). Świadek potwierdził więc jedynie, że w okresie, kiedy on mieszkał na nieruchomości, sklep funkcjonował, natomiast później to nie pamięta. Z zeznań wnioskodawczyni i uczestniczki wyłania się natomiast spójny obraz sytuacji. Wnioskodawczyni zeznała, że od lat 60-tych stan władania gdy chodzi o pomieszczenia mieszkalne nie uległ zmianom, natomiast później jej rodzina „odkupiła” sklep od poprzedników uczestniczki, S. (k.128,147). Z kolei uczestniczka podała, że jej rodzice (ojcem był A. S.) wprowadzili się w 1970r. na miejsce I. C., zajmując pomieszczenia, które obecnie użytkuje uczestniczka oraz dodatkowo pomieszczenie po sklepie, które od 1973-1974r. znalazło się jednak w posiadaniu wnioskodawczyni (k.128). Z powyższymi zeznaniami koresponduje dokument w postaci umowy sprzedaży z dnia 1.03.1973r., na podstawie której A. S. sprzedał W. B. (ojcu wnioskodawczyni) „pokój od strony ulicy wraz z piwnicą” (k.25 akt (...)), co bezspornie odnosiło się do pomieszczeń

po sklepie. Wbrew stanowisku apelacji, z materiału dowodowego sprawy nie wynika, iż sklep funkcjonował do początku lat 70-tych, a później pomieszczenia zostały zajęte przez rodzinę wnioskodawczyni. Sama wnioskodawczyni przesłuchana w charakterze strony w dniu 26.04.2013r. podała, że sklep spożywczy działał do 1964r., a później pomieszczenia stały puste i I. C. miał ustalić z (...), żeby „sklep przeszedł na nich” (k.147). Co więcej, twierdzenia o objęciu pomieszczeń po sklepie w posiadanie przez wnioskodawczynię w oparciu o umowę sprzedaży z dnia 1.03.1973r. stanowiły podstawę zgłoszonych przez nią dwukrotnie wniosków o stwierdzenie zasiedzenia (k.1 akt (...)). Trudno w tej sytuacji uznać za przekonujący argument apelacji, że nieformalna umowa sprzedaży miała na celu „jedynie rozwianie wszelkich wątpliwości” i „uniknięcie niepotrzebnych nieporozumień”. Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego potwierdza zatem prawidłowość ustaleń Sądu I instancji dotyczących stanu władania pomieszczeniami w budynku mieszkalnym w dniu 4.11.1971r. Nie podważa ich też przywołana w apelacji okoliczność, że pomiędzy pomieszczeniami po sklepie a częścią budynku zajmowaną przez uczestniczkę nie ma połączenia. To właśnie mogło przecież skłonić poprzedników uczestniczki do sprzedaży pomieszczeń po sklepie.

Podsumowując, ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd I instancji, w tym również dotyczące stanu posiadania na dzień 4.11.1971r., znajdują oparcie w przeprowadzonych w sprawie dowodach i nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, a zatem Sąd Okręgowy podzielił je i przyjął jako własne (art. 382 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). To z kolei oznacza, że prawidłowy był tok rozumowania Sądu I instancji, który ustalając przebieg granicy pomiędzy przedmiotowymi nieruchomościami sięgnął przede wszystkim do podstawowego kryterium przewidzianego w art. 153 k.c., jakim jest stan prawny.

Jak zostało to już wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, sąd zobowiązany jest dokonać rozgraniczenia w pierwszej kolejności według stanu prawnego, jeżeli tylko materiał zebrany w sprawie pozwoli na ustalenie tego stanu, w szczególności umożliwi ustalenie, do jakiej granicy na gruncie sięga własność właścicieli gruntów sąsiadujących – stosownie do ich tytułów własności ocenianych tak w aspekcie faktycznym, jak i prawnym. Stwierdzenie stanu prawnego następuje więc na podstawie postępowania dowodowego, w oparciu o który bada się, czy i w jaki sposób nastąpiło nabycie własności, np. przez przeniesienie własności, aktem administracyjnym bądź z mocy prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8.02.2000r., I CRN 126/94, LEX nr 465019 i dalsze powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Należy podkreślić, że nie jest dopuszczalne odstępianie od stwierdzenia przebiegu granic według aktualnego stanu prawnego i oparcie się na dalszych kryteriach tylko dlatego, że stan prawny jest wątpliwy, trudny do zrekonstruowania bądź jest następstwem zdarzeń prawnych, których konsekwencje nie są dostrzegane i powoływane przez uczestników postępowania rozgraniczeniowego (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniach z 26.06.2002r., III CKN 590/00, LEX nr 74481 czy z 21.07.1966r., III CR 146/66, publ. OSP 1967/7/185). Nie ma racji skarżąca postulując w apelacji odstępianie w niniejszej sprawie od kryterium stanu prawnego przy rozgraniczeniu ze względu na „brak wiarygodnych dokumentów w tym zakresie”. W postępowaniu sądowym o rozgraniczenie nieruchomości przywołane przez skarżącą dane z ewidencji gruntów i budynków są tylko jednym z dowodów, którymi sąd winien kierować się ustalając przebieg granicy, o czym wprost stanowią przepisy § 3-7 rozporządzenia Ministrów Spraw wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14.04.1999r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości (Dz.U. Nr 45, poz. 453). Znaczenie przy ustalaniu przebiegu granic mają zatem zarówno dokumenty wymienione w rozporządzeniu, jak i wszelkie inne środki dowodowe przewidziane w k.p.c. (w tym zeznania świadków, oględziny nieruchomości i opinie biegłych), których wiarygodność i moc dowodową sąd ocenia na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. (por. St.Rudnicki, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Ks. druga. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2007, s.102-103). W swym orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował, że podstawą rozgraniczenia nie mogą być dane z ewidencji gruntów i budynków, w tym mapy ewidencyjne, gdy pozostałe zebrane w sprawie dowody wskazują, że wynikający z tych dokumentów stan prawny jest niezgodny ze stanem rzeczywistym. Pogląd ten wyrażany był zarówno w okresie obowiązywania dekretu o ewidencji gruntów i budynków z 1955r. (por. orzeczenie z 8.03.1961r., III CR 50/61, publ. OSN 1962/1/37; wyrok z 26.01.1981r., III CRN 315/80, publ. OSN 1981/10/196), jak i pod rządami obecnie obowiązującej ustawy z dnia 17.05.1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. 2015/520; por. postanowienia: z 8.02.2000r., I CRN 126/94, LEX nr 465019; z 21.05.1998r., III CKN 475/97, LEX nr 465042; z 7.01.1998r., III

CKN 308/97, LEX nr 319233; z 21.01.1997r., I CKU 12/97, LEX nr 465041). Stanowisko to niewątpliwie uwzględnia istotę ewidencji gruntów i budynków, która ma charakter wyłącznie techniczno-rejestracyjny. Jej zadaniem jest odzwierciedlenie aktualnego stanu faktycznego i prawnego nieruchomości. Stwierdzony w niej stan ma charakter deklaratoryjny, nie zaś konstytutywny i nie może rozstrzygać sporów co do prawa własności gruntu, nadawać prawa do nieruchomości, czy ustalać przebieg spornej granicy (tak też m.in. NSA w wyrokach: z 18.04.1999r., II SA 1632/98, LEX nr 46216 czy z 24.06.1983r., I SA 283/83, publ. ONSA 1983/1/44).

Nie budzi wątpliwości, że ustalając zasięg prawa własności należy uwzględnić skutki, które wystąpiły z mocy samego prawa, a więc również nabycie nieruchomości przez tzw. uwłaszczenie, tj. na podstawie przepisów cyt. wyżej ustawy z dnia 26.10.1971r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, która weszła w życie 4.11.1971r. (tak jednolicie Sąd Najwyższy, np. w postanowieniach: z 9.09.1999r., II CKN 453/98, LEX nr 319225, z 8.02.2000r., I CRN 126/94, LEX nr 465019, z 19.08.2009r., III CZP 51/09, LEX nr 51/09). W stosunku do poprzedników prawnych wnioskodawczyni i uczestniczki wydane zostały zresztą w trybie tej ustawy akty własności ziemi (zgodnie z art. 12 ustawy), potwierdzające, że P. B. i A. S. stali się właścicielami zgodnie z art. 1 ust. 1, a więc z uwagi na samoistne posiadanie w dniu 4.11.1971r. nieruchomości wchodzących w skład gospodarstw rolnych, które to nieruchomości objęli w posiadanie na podstawie umów zawartych bez przewidzianej prawem formy. Akt własności ziemi, stanowiący decyzję administracyjną, ma jedynie charakter deklaratoryjny, zaś nabycie własności rozciągało się na nieruchomość w granicach posiadania. Jak słusznie uznał zatem Sąd I instancji, określenie w akcie własności ziemi powierzchni i granic nieruchomości według danych zawartych w ewidencji gruntów, bez uwzględnienia zmian w stanie samoistnego posiadania, które nastąpiły do czasu wejścia w życie ustawy, nie jest w postępowaniu rozgraniczeniowym wiążące w tym sensie, że decydujący jest stan posiadania na dzień 4.11.1971r. Jako utrwalone w orzecznictwie należy uznać zapatrywanie, że dokonując rozgraniczenia sąsiadujących działek, nabytych przez uczestników postępowania rozgraniczeniowego przez uwłaszczenie, sąd może samodzielnie stwierdzić, dokąd sięgał stan posiadania każdego z nich w dniu 4.11.1971r. i zgodnie z tym stwierdzeniem wytyczyć granice ich działek (por. np. uchwałę Sądu Najwyższego z 11.05.1995r., III CZP 45/95, publ. OSN 1995/10/137).

Jak już zaznaczono, materiał dowodowy sprawy pozwalał na odtworzenie stanu posiadania na dzień 4.11.971r., a ustalenia Sadu I instancji w tym zakresie były prawidłowe. Stwierdzenie przebiegu granicy pomiędzy przedmiotowymi działkami z uwzględnieniem następujących z mocy samego prawa skutków uwłaszczenia było jednak możliwe tylko w odniesieniu do odcinka granicy znajdującego się poza budynkiem mieszkalnym, tj. od punktu nr (...) do punktu nr (...), odzwierciedlonego w identyczny sposób w obu wariantach opinii biegłego S. S. z dnia 1.07.2013r. (k.158 i k.160; niesporny odcinek wzdłuż ogrodzenia – Sąd I instancji ustalił, że ogrodzenie postawiono w okresie powojennym w celu wyeliminowania konfliktów na tle korzystania z niepodzielonej jeszcze nieruchomości przez K. P. (1) i I. C., a ustalenia te nie były kwestionowane w postępowaniu apelacyjnym). Ustalając w ten sposób przebieg granicy również w obrębie budynku mieszkalnego Sąd I instancji naruszył natomiast art. 1 ust. 1 ustawy o uregulowaniu własności nieruchomości rolnych, gdyż błędnie uznał, że samodzielne władanie w dniu 4.11.1971r. pomieszczeniami na parterze budynku przez P. B. i A. S. może być kwalifikowane jako posiadanie samoistne prowadzące do nabycia własności przez uwłaszczeniem.

Ustawa o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych nie definiuje pojęcia samoistnego posiadacza. W orzecznictwie utrwalone jest jednak stanowisko, iż należy mu przypisywać znaczenie przyjęte w kodeksie cywilnym (tak Sąd Najwyższy np. w postanowieniach: z 13.06.2000r., V CKN 63/00, LEX nr 1221145 czy z 24.01.2008r., I CSK 327/07, LEX nr 511036). Zgodnie z art. 336 k.c., posiadaczem samoistnym rzeczy jest ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel. Na tle tego przepisu powszechnie uznaje się, że posiadanie samoistne oznacza faktyczne wykonywanie uprawnień składających się na prawo własności. Posiadacz samoistny korzysta więc z rzeczy z wyłączeniem innych osób, pobiera pożytki i dochody, a także ma zamiar posiadania jej dla siebie i uważa się za uprawnionego do rozporządzenia nią (art. 140 k.c.). Analizując pod kątem ustalenia stanu prawnego nieruchomości kwestię możliwości nabycia przez wnioskodawczynię w drodze zasiedzenia pasa gruntu pod znajdującym się w jej władaniu od 1973r. pomieszczenia po dawnym sklepie Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 143 k.c. własność gruntu rozciąga się na przestrzeń nad i pod jego powierzchnią. Jeżeli więc władztwo wnioskodawczyni nie obejmowało

wszystkich kondygnacji budynku, tj. również strychu, to nie mogło dojść do zasiedzenia, którego przesłanką jest posiadanie samoistne wykonywane przez przewidziany ustawą okres (art. 172 k.c.). Sąd I instancji przeoczył jednak, że ten sam argument odnosi się do uwłaszczenia. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, rolnik mógł nabyć z mocy prawa własność nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego i nabytej w drodze nieformalnej umowy, o ile w dniu 4.11.1971r. znajdowała się ona w jego samoistnym posiadaniu. Nie można przyjąć, aby takie posiadanie było wykonywane przez P. B. i A. S. w odniesieniu do części gruntu zabudowanej budynkiem mieszkalnym. Sąd I instancji ustalił przecież, że rodzice uczestniczki posiadali do swojego użytku pokój znajdujący się częściowo nad pomieszczeniami użytkowymi przez nią, a częściowo nad dawnym pomieszczeniem sklepu. Pozostała część strychu nad dawnym sklepem była natomiast do wspólnego użytku. Skoro zatem wyłączne władanie dotyczyło tylko pomieszczeń na parterze budynku i nie rozciągało się na wszystkie jego kondygnacje według jednej pionowej płaszczyzny, nie może być ono przenoszone na grunt i wyznaczać zasięgu prawa własności będącego skutkiem samoistnego posiadania i uwłaszczenia.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego, brak jest w materiale sprawy dostatecznych danych umożliwiających ustalenie przebiegu granicy na jej odcinku w obrębie budynku mieszkalnego, tj. od punktu nr (...), według stanu prawnego odtworzonego w inny sposób niż przyjął to Sąd I instancji. Nieruchomości obejmujące działki nr (...) zostały wyodrębnione jako przedmiot własności różnych osób fizycznych w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej i nadania ich na własność I. C. (nieruchomość obejmująca działkę nr (...)) i B. B. (1) (nieruchomość obejmująca działkę nr (...)). Zasięg przestrzenny prawa własności przysługującego tym osobom jest trudny do odtworzenia, gdyż na podstawie orzeczeń (...) w N. z dnia 31.08.1953r. i 15.10.1959r. każdej z nich przyznano nadział ziemi o obszarze „około” 7,79 ha, przy czym nabycie prawa własności uwidocznione zostało w dokumentach nadania ziemi z dnia 29.01.1959r. i 15.10.1959r., w których wskazano jedynie na położenie nieruchomości w miejscowości R. oraz na objęcie nadziałem budynków i inwentarza „wg protokołu przejęcia”, bez żadnego bliższego określenia granic nieruchomości. Z kolei księgi wieczyste zostały założone dla nieruchomości dopiero w 1964r. na podstawie dokumentów geodezyjnych (map i wykazów zmian gruntowych) sporządzonych w oparciu o szkic połowy z 1963r., a więc pochodzący z okresu późniejszego niż orzeczenia (...). Nie ma racji skarżąca wskazując w apelacji, że brak jest dowodów na to, aby – jak to ujęto – „rodzina uczestniczki” otrzymała na podstawie „wiarygodnych i ważnych dokumentów” prawo własności nieruchomości obejmującej część budynku mieszkalnego. Dokument nadania ziemi z dnia 31.08.1959r. odnoszący się do I. C. wymienia przecież, jako otrzymane wraz z nadziałem ziemi, budynki i inwentarz „wg protokołu przejęcia”. Zachowało się przy tym orzeczenie (...) w N. z dnia 31.08.1953r. o podziale „po połowie” gospodarstwa poniemieckiego dotychczas użytkowanego przez K. P. (1) i przydzieleniu tego gospodarstwa jej i I. C., a także protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 21.09.1953r., na podstawie którego I. C. przejął od K. P. (1) gospodarstwo rolne obejmujące m.in. budynek mieszkalny (k.132 i 140 akt (...), na dokumenty te zwracał już uwagę Sąd I instancji). Trudno zresztą zakładać, aby w wykonaniu dekretu o reformie rolnej przyznano rolnikowi gospodarstwo o powierzchni ponad 7 ha wraz z działką bez budynku mieszkalnego lub choćby jego części. Istotne trudności wywołuje natomiast ustalenie przebiegu granicy pomiędzy nieruchomościami w chwili ich przydzielenia na własność na mocy orzeczeń Powiatowej Komisji Ziemskiej. Biegły S. S. wyraźnie podkreślił, że granica uwidoczniona na mapie stanowiącej podstawę założenia ksiąg wieczystych, jest tylko granicą ewidencyjną, nie oddającą granic własności wynikających z dokumentów nadania ziemi (k.53 i rozprawa apelacyjna z dnia 2.09.2016r.). Odtworzona w postępowaniu rozgraniczeniowym granica ewidencyjna biegnie przy tym przez pomieszczenia w budynku, nie zaś po ścianach.

Z tych względów Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w odcinku obejmującym budynek mieszkalny granica między nieruchomościami powinna zostać ustalona według drugiego kryterium przewidzianego w art. 153 k.c., tj. ostatniego stanu spokojnego posiadania. Należy jednocześnie podkreślić, że nie ma przeszkód, aby rozgraniczenie przeprowadzać według dwóch różnych kryteriów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4.11.1999r., II CKN 563/98). W tym tylko zakresie argumentacja apelacji zasługiwała więc na podzielenie, choć z drugiej strony nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że ów ostatni stan spokojnego posiadania odzwierciedla mapa stanowiąca załącznik do opinii biegłego S. S. z dnia 26.01.2015r. i zaznaczone na niej punkty nr 3/26 – 3 – 2 – 1 (k.245). Według apelacji w granicach nieruchomości wnioskodawczyni powinien znaleźć się cały budynek mieszkalny, co pozostawałoby jednak w sprzeczności z utrzymującym się od długiego czasu stanem władania pomieszczeniami w tym

budynku. Domagając się takiego wariantu rozgraniczenia apelacja nawiązywała raczej do opisywanego przez świadka S. N. stanu posiadania istniejącego pierwotnie, a więc w okresie, gdy całą działką tzw. siedliskową władała K. P. (2). W tym czasie trudno jednak w ogóle mówić o granicy między nieruchomościami, skoro zostały one wydzielone dopiero w wyniku orzeczeń (...)i wystawienia dokumentów nadania ziemi. Co najmniej zaś od 1953r. część nieruchomości obejmująca budynek mieszkalny była w posiadaniu I. C., który następnie otrzymał gospodarstwo na własność.

W orzecznictwie uznaje się, że „ostatni stan spokojnego posiadania” jest posiadaniem, które trwa dłuższy czas i ma ustabilizowany charakter (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 6.05.1974r., III CRN 81/74, publ. OSN 1975/4/65 czy z 26.04.2007r., II CSK 18/07, LEX nr 966804). Nie powinno także budzić wątpliwości, że chodzi o stan istniejący przed powstaniem sporu o przebieg granicy. Z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń wynika, że takim ostatnim stanem spokojnego posiadania był stan odzwierciedlony w wariantie II opinii biegłego S. S. z dnia 1.07.2013r. (k.159,160). Należy zauważyć, że wariant I opinii oddaje stan posiadania istniejący od lat 50-tych, zaś wariant II – od 1973r., kiedy to pomieszczenia po sklepie zostały „kupione” przez ojca wnioskodawczynie i od tego czasu są przez nią użytkowane (początkowo wspólnie z mężem, a po rozwodzie i podziale majątku wspólnego samodzielnie). Jest to więc stan ustabilizowany, który – gdyby dotyczył wszystkich kondygnacji budynku – mógłby prowadzić do zasiedzenia.

Zaznaczenia jednocześnie wymaga, że rozgraniczenie według tego wariantu nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że ściany rozdzielające pomieszczenia mieszkalne na parterze budynku nie przebiegają w pionie przez całą jego konstrukcję, a więc również na poziomie strychu i piwnicy. Powołanie się w apelacji na art. 93 ust. 3b ustawy z dnia 21.08.1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. 2015/782) w zw. z art. 3 ust. 2 i 2a ustawy z dnia 7.07.1994r. Prawo Budowlane (t.j. Dz.U. 2013/1409), a także w zw. z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12.04.2002r. w sprawie warunków technicznych, jaki powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. Nr 75, poz. 690) było o tyle chybione, że rozgraniczenie polega na ustaleniu przebiegu granicy między dwoma nieruchomościami, nie zaś na podziale nieruchomości poprzez wydzielenie z niej osobnych działek gruntu.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie orzekając o rozgraniczeniu zgodnie z wnioskiem ewentualnym sformułowanym w apelacji wnioskodawczynie.

Korekty wymagało ponadto rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania w I instancji. Zgodnie z art. 152 k.c., współwłaściciele sąsiadujących gruntów ponoszą po połowie koszty rozgraniczenia. W doktrynie uznaje się, że przepis ten stanowi *lex specialis* względem art. 520 § 1 i 2 k.p.c. (jedynie zatem odrzucenie wniosku o rozgraniczenie mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 520 § 3 k.p.c.; tak: G.Karaszewski, KC Komentarz, kom. do art. 152, t.19). Przechylając się do tego poglądu Sąd Okręgowy uznał, że co do zasady koszty postępowania w niniejszej sprawie powinny za I instancję ponieść wnioskodawczynie i uczestniczka. Trzeba jednak podkreślić, że w postępowaniu nieprocesowym – z mocy odesłania zawartego w art. 13 § 2 k.p.c. – obowiązuje

art. 109 § 1 k.p.c., który stanowi, że roszczenie o zwrot kosztów wygasa, jeśli strona najpóźniej przed zamknięciem rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie orzeczenia nie złoży sądowi spisu kosztów albo nie zgłosi wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych, zaś sąd orzeka z urzędu jedynie o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego. W rozpoznawanym przypadku wnioskodawczynie i uczestniczka były reprezentowane przed Sadem Rejonowym przez adwokatów i żaden z nich do czasu zamknięcia rozprawy nie złożył spisu kosztów ani żądania przyznania ich zwrotu. W rezultacie roszczenie wnioskodawczynie o zwrot połowy wyłożonych przez nią kosztów (w tym wypadku mogło chodzić o koszty sądowe, gdyż koszty zastępstwa prawnego poniosły obie z uczestniczką) wygasło, a zasada z art. 152 k.c. mogła znaleźć zastosowanie jedynie w odniesieniu do nieuiszczonych kosztów sądowych obejmujących poniesione przez Skarb Państwa wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego. Skarb Państwa wyłożył na ten cel kwotę 1.833,81zł, a zatem na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2016/623) w zw. z art. 152 k.c. wnioskodawczynie i uczestniczka powinny zwrócić kwoty po 916,40zł.

W pozostałej części Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Wprawdzie również w tym wypadku zastosowanie znajdował co do zasady art. 152 k.c., a wnioskodawczyni poniosła wyższe koszty niż uczestnicy, gdyż uściła opłatę od apelacji, natomiast do czasu zamknięcia rozprawy apelacyjnej nie złożyła spisu kosztów ani żądania przyznania ich zwrotu według norm przepisanych (nie może za takie uchodzić wnioszek o orzeczenia o kosztach postępowania według norm przepisanych).

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Michał Wysocki /-/ Paweł Soliński